Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 5 | **Katowice, czwartek 7-go stycznia 1932 r.** | **Rok 31**

Kościół zwycięża...

Kończący się rok, okres rozpaczliwych zmagań się ludzkości ze straszliwemi następstwami kryzysu ekonomicznego, w życiu Kościoła katolickiego zaznaczył się również szeregiem poważnych zdarzeń, które nie pozostały bez wpływu na dalsze ukształtowanie się życia religijnego. Nie brak było, oczywiście, i tu ciemnych plam. Prześladowanie Kościoła w Rosji Sowieckiej nie ustało, nie został zlikwidowany zatarg Litwy z Watykanem, rozgorzała natomiast walka z katolicyzmem w Hiszpanji. Zatarg rządu faszystowskiego z Kościołem na tle kompetencji przy wychowaniu młodzieży, zaostrzony przez ogłoszenie encykliki o Akcji Katolickiej we Włoszech, został stosunkowo szybko zlikwidowany w istocie rzeczy pomyślnie dla Kościoła. W Meksyku, po okresie względnego spokoju, rozpoczęła się nowa fala prześladowań Kościoła, zainicjowana przez Tejedę, gubernatora stanu Vera Cruz, który zmierza do stworzenia schyzmatyckiego kościoła narodowego. Charakterystycznem jest tu, że głównym przeciwnikiem Tejedy jest w danym wypadku sam... Calles, główny inspirator i przywódca poprzednich prześladowań katolicyzmu w Meksyku. Ten sam zresztą Calles ofiarował ostatnio organy do katedry N. M. P. z Gwadalupy i znacznie przyczyni się do uświetnienia uroczystości jubileuszowych ku czci Patronki Meksyku.

Rok 1931 zaznaczył się w życiu Kościoła powszechnego jubileuszami św. Antoniego z Padwy i encykliki „Rerum Novarum“. Obchód ku czci św. Antoniego wypadł w okresie zaburzeń wywołanych przez faszystów, wobec czego nie wypadł tak wspaniale, jak to było projektowanem. Natomiast uroczystości związane z obchodem 40-lecia ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum“ były potężną manifestacją katolickiego świata robotniczego i wspaniałym hołdem dla zasług Kościoła w kierunku rozwiązania kwestji społecznej i ulżenia doli mas pracujących. Dziesiątki tysięcy robotników przesunęło się w roku ubiegłym przez Wieczne Miasto, składając dowody wdzięczności i przywiązania do Stolicy Apostolskiej. Nie zabrakło w tym roku w Watykanie również i pracodawców katolickich, opierających swój stosunek do pracowników na zasadach ewangelicznych.

Uroczystości, związane z obchodem 500-lecia śmierci św. Joanny D'Arc, jakiemi Francja uczciła pamięć swej Świętej, stały się nietylko wielką manifestacją religijną katolików francuskich, ale okazała jednocześnie wiele dobrej woli ze strony rządu Republiki w kierunku dalszego przyjaznego układania się stosunków ze Stolicą Świętą.

Z innych wielkich manifestacyj religijnych roku ubiegłego wymienić jeszcze należy wielki kongres Niemców-katolików w Norymberdze, olbrzymie manifestacje religijne młodzieży belgijskiej, kongres eucharystyczny w Lille, poświęcenie się narodu brazylijskiego N. Marji Pannie, wreszcie pierwszy narodowy kongres misyjny w Portugalji.

Najwięcej jednak do chwały Kościoła przyczyniły się ogłoszone w roku ubiegłym encykliki papieskie, poczynając od encykliki o małżeństwie chrześcijańskiem, kończąc encykliką o zjednoczenie Kościołów z 26 ub. m., a przedewszystkiem encyklika społeczna „Quadragesimo Anno“ i List Apostolski w sprawie bezrobocia, kryzysu ekonomicznego i rozbrojenia.

Liczne procesy kanonizacyjne i beatyfikacyjne świadczą wymownie, że heroicznych chrześcijan nie brak i w naszych zmaterjalizowanych czasach, co dowodzi siły duchowej Kościoła.

W szeregu innych pomyślnych dla Kościoła wypadków zanotować jeszcze należy znaczną liczbę nawróceń wybitnych osobistości, zwłaszcza w Anglji (ok. 12 tys.) i Stanach Zjednoczonych Am. P. (ok. 40 tys.), wśród nich wielu duchownych anglikańskich.

Pozatem widzimy wspaniały rozwój misyj katolickich wśród pogan, mimo niejednokrotnych prześladowań i trudności materjalnych.

Nie najmniej ważne wreszcie dla Kościoła jest uruchomienie radjowej stacji watykańskiej i umożliwienie miljonom wiernych słuchania przemówień Ojca Św.

W Polsce rok ubiegły zaznaczył się pogłębieniem życia religijnego wśród ludności katolickiej, mimo wielkiego kryzysu ekonomicznego, powszechnej biedy i walk politycznych, co nie sprzyja naturalnie pracy duchowej. Wzrost uświadomienia katolickiego należy zawdzięczać w dużym stopniu Akcji Katolickiej, która już we wszystkich naszych diecezjach rozwija swą pracę i tworzy parafjalne placówki. Wskazania programu Akcji Katolickiej znajdują obecnie swe zastosowanie praktyczne w akcji dobroczynnej Kościoła w t. zw. „Caritas“. Możemy z zadowoleniem stwierdzić, że ta akcja Kościoła, mimo że opiera się na dobrowolnych ofiarach i nie rozporządza takiemi funduszami jak dobroczynność oficjalna, jest prowadzona z wielkim pożytkiem i wywiera dobroczynny swój wpływ również na duchowy stan ludzi biednych.

Liczne Zjazdy eucharystyczne, odbyte zwłaszcza na naszych ziemiach wschodnich na terenie archidiecezji wileńskiej, następnie w diecezji płockiej z racji jubileuszu kapłańskiego ks. Arcybiskupa Nowowiejskiego, w diecezjach łódzkiej, włocławskiej, częstochowskiej, zjazdy katolickie jak np. w Zbąszyniu, — wszystko to przyczyniło się w znacznej mierze do wzrostu i pogłębienia uczuć religijnych Narodu.

Byłoby znacznie lepiej, gdyby nie nienawiść wrogów Chrystusa. Szerokiem korytem rozlewa się po Polsce demoralizacja, pornografja. Sekciarze grają na najniższych instynktach ludności, z uczuć religijnych tworzą sobie nieuczciwy proceder zarobkowania. Pisma wolnomyślne i sekciarskie podrywają bezkarnie powagę religji i Kościoła. Komisja Kodyfikacyjna wydała szereg projektów ustaw (o małżeństwie, kodeks karny, o aktach stanu cywilnego), niezgodnych z zasadami chrześcijańskiemi.

W obronie świętości katolickich stanął nasz Episkopat, zawsze czujny, gdy wierze i polskości grozi niebezpieczeństwo. Orędzia Episkopatu w miljonowych rzeszach wiernych wywołały głęboki oddźwięk, jak świadczą o tem protesty przeciwko projektom Komisji Kodyfikacyjnej. W odpowiedzi na to wrogowie Chrystusa grożą wywołaniem w Polsce wojny religijnej, wywołują widma Meksyku i Rosji sowieckiej. Mocna jednak postawa i solidarność katolików w oparciu o Episkopat potrafi skutecznie oprzeć się wszelkim niebezpieczeństwom zagrażającym Kościołowi w Polsce.

Indje na wulkanie.

Kalkuta. Aresztowanie nowomianowanego prezydenta wszechindyjskiego kongresu Rajandra Prasada w miejscowości Patna, nastąpiło w chwili, gdy prezydent wraz z innymi członkami kongresu odmówił wezwaniu policji do rozejścia się i opuszczenia głównej kwatery kongresu.

Budynek obsadzony został przez policję, flagę kongresową zdjęto, zaś na jej miejscu umieszczono flagę Wielkiej Brytanji. W Kalkucie aresztowano 20 osób, które wzywały do bojkotu otwartych sklepów.

W poniedziałek przyszło w różnych miejscowościach **do wielkich rozruchów.** W Cawnpur odbyły się **wielkie demonstracje,** podczas których tłum wznosił okrzyki: **„Niech żyje Gandhi! Precz z panowaniem angielskiem!“** i t. d. Policja rozpędziła demonstracje i ogłosiła stan wyjątkowy. **W Nowem Delhi rozwiązała policja zebranie hinduskie i raniła troje ludzi. W Kalkucie przyszło do zaburzeń,** w czasie których raniono kilka osób.

Władze angielskie rozwiązały w Kalkucie i okolicy 45 organizacyj kongresowych, jako nielegalne. We wszystkich miejscowościach, gdzie się wydarzyły rozruchy, władze angielskie zakazały wszelkich manifestacyj i zgromadzeń na 1 do 3 tygodni.

Komunistki amerykańskie śpieszą na pomoc Gandhiemu.

New York. Żona przewodniczącego hinduskiego kongresu narodowego w Stanach Zjednoczonych **Kabryńska, komunistka rosyjska, organizuje obecnie bataljon kobiet amerykańskich, który wyjedzie do Indyj, by poprzeć czynnie akcję nieposłuszeństwa,** rozpoczętą na rozkaz Gandhiego. Oświadcza ona w manifeście, że hinduski ruch wolnościowy będzie czynny tak długo aż obalony zostanie regime angielski.

Londyn zaniepokojony.

Londyn. Uwięzienie Gandhiego wywołało w Londynie alarmistyczny nastrój. Aczkolwiek przekonało ono wszystkich, że rząd jest zdecydowany na rządy mocnej ręki, to jednak sytuację w Indjach obserwuje się z wielkim niepokojem.

Według nadeszłych dziś do Londynu wiadomości, prawie **w całych Indjach ogłoszony jest stan oblężenia.** Oczekują też dalszych aresztowań. Organizacja Gandhiego, kongres, uznany został za nielegalny i będzie najsurowiej prześladowany.

Wojsko gotowe na rozkazy.

Calerta. Wojska w prowincji bengalskiej otrzymały rozkaz pozostawania w pogotowiu alarmowem. Specjalne posiłki policyjne obsadziły dziś najważniejsze punkty strategiczne miasta. Ludność **cywilna angielska oddała się do dyspozycji władz policyjnych.** Z ludności tej utworzona została specjalna straż ochotnicza.

Niebezpieczne pomruki.

Bombaj. Wszystkie przedsiębiorstwa handlowe zostały dziś zamknięte na znak protestu przeciwko aresztowaniu Gandhiego. Kupcy przygotowują się do zaostrzenia bojkotu towarów angielskich.

Wiadomość o aresztowaniu Gandhiego rozeszła się lotem błyskawicy. Ludność powiadomiona została o niem uderzeniami w bębny i napisami w języku indyjskim, które pojawiły się natychmiast na murach domów.

Rangoon (Indje Zagangesowe). Na znak protestu przeciwko aresztowaniu Gandhiego praca we wszystkich przedsiębiorstwach ustała.

Dowiemy się niedługo, ile w Polsce jest ludności.

Warszawa. W dniu onegdajszym minął termin przesłania przez władze spisowe Głównemu Urzędowi Statystycznemu telegraficzną drogą ogólnych wyników drugiego spisu ludności. W związku z tem władze spisowe na prowincji nadesłały z 283 powiatów oraz 55 miast wydzielonych telegraficznie te najogólniejsze wyniki. Ogólna liczba ludności będzie znana około 15-tego bm.

TELEGRAMY.

Dwa kongresy.

Katowice. W dniu wczorajszym odbył się w Katowicach zapowiedziany kongres Zespołu Pracy związków zawodowych górniczych i hutniczych, który miał się zastanowić nad obecną sytuacją na rynku pracy. Obszerny referat wygłosił p. Grajek. Zebrani w uchwalonych rezolucjach domagali się zaniechania urlopów turnusowych oraz wypowiedzieli się przeciw wszelkiej obniżce płac robotników.

Jednocześnie obradował kongres radców załogowych socjalistycznych, którzy po referatach opowiedzieli się za ogłoszeniem strajku generalnego. Specjalnie poseł Stańczyk w podniecającem przemówieniu propagował myśl porzucenia pracy. Zdania zebranych i poglądy ich na tę kwestję były podzielone.

Polityczne śniadanie .

Warszawa. Na wzór podobnych imprez urządzanych przez organizacje dziennikarzy zagranicznych w wielkich stolicach europejskich, klub prasy zagranicznej w Warszawie urządza wielkie śniadanie polityczne w poniedziałek dnia 11 bm. w salonach resursy kupieckiej. Na śniadanie zaproszeni zostali m. in. p. premjer Prystor, marszałkowie Sejmu i Senatu, ministrowie Pieracki i Zaleski, Jan Piłsudski, Janta-Połczyński, wicemin. Beck, Starzyński, Koc, Korzuchowski, szereg wyższych urzędników z pp. dyr. Szumlakowskim, nacz. Lipskim, nacz. Przeździeckim itd., prezesi komisji spraw zagranicznych Sejmu i Senatu, prezesi organizacyj dziennikarskich pp.: Grostern i Giełżyński, oraz Ścieżyński oraz wszyscy pracujący w Warszawie korespondenci prasy zagranicznej. W śniadaniu weźmie udział warszawski korpus dyplomatyczny z nuncjuszem apostolskim Marmaggim, amb. Larochem, amb. Erskine i in. na czele. P. min. Zaleski wygłosić ma na tem przyjęciu dłuższe przemówienie.

Borah gościem polskiego ambasadora.

Waszyngton. Wielkie wrażenie w tutejszych kołach dyplomatycznych i towarzyskich wywołała wiadomość, że **sen. Borah wziął w niedzielę udział w śniadaniu w ambasadzie polskiej.** Ogólnie widzi się w tem **zakończenie zatargu, jaki miał miejsce między sen. Borahem, jako przewodniczącym komisji zagranicznej senatu i ambasadorem polskim w Waszyngtonie p. Filipowiczem.**

Tłem kontrowersji była sprawa Pomorza.

Wizyta Boraha w ambasadzie polskiej jest tem znamienniejsza, że już od szeregu lat Borah stroni od wszelkich zebrań towarzyskich, biorąc udział jedynie w bardzo ważnych zebraniach politycznych.

Układy Rumunji z Rosją zdążają do pomyślnego rozwiązania.

Ryga. Z oficjalnych źródeł sowieckich donoszą, że **na skutek rozmów prowadzonych pomiędzy posłem łotewskim w Moskwie Szeskisem a komisarzem ludowym spraw zagranicznych Litwinowem ustalone zostały główne wytyczne paktu o nieagresji i neutralności.** W związku z tem w dniu 5 stycznia z Moskwy do Rygi przybywa członek kolegjum komisarjatu spraw zagranicznych Borys Stomoniakow dla przeprowadzenia ostatecznych pertraktacyj w Rydze. Stomoniakowi poruczone również zostało nawiązanie kontaktu z przedstawicielem Rumunji w Rydze w sprawie głównych wytycznych przyszłego paktu o nieagresji pomiędzy ZSSR. a Rumunją.

W dniu 4 b. m. powrócił do Rygi po dłuższej nieobecności poseł Polski w Łotwie p. Arciszewski. Powrót posła Arciszewskiego pozostaje w ścisłej łączności z rozpoczęciem się rokowań pomiędzy Łotwą, Rumunją a Rosją sowiecką.

Przed konferencją min. Zaleskiego z ks. Ghiką.

Warszawa. Jak się dowiadujemy tematem rozmów, jakie odbędzie przybywający w piątek do Warszawy rumuński minister spraw zagranicznych ks. Ghika będzie szereg aktualnych zagadnień z dziedziny polityki międzynarodowej, interesujących oba zaprzyjaźnione państwa. Przedewszystkiem więc **tematem rozmów będzie sprawa paktu o nieagresji z Rosją sowiecką** — oraz kwestja rozbrojenia w związku ze zbliżającą się konferencją, w tej sprawie. Poza tem poruszona zostanie sprawa stosunków polsko-rumuńskich, nawiązanie ściślejszego porozumienia ekonomicznego oraz szereg spraw likwidacyjnych, dotychczas niezałatwionych.

Pożyczka dla Rumunji.

Budapeszt. Rokowania z Bankiem Francuskim w sprawie kredytu 250 miljonów franków (10 milj. dolarów) dla rumuńskiego Banku Narodowego znajdują się w przededniu pomyślnego zakończenia. Równocześnie otrzymać ma dyrekcja rumuńskich monopoli państwowych kredyt 100 milj. franków z Francuskiego Banku Akceptowego.

Kredyt ten monopole państwowe przeleją na rząd. Rumuński minister skarbu p. Argetoianu, który bawi obecnie w Rzymie, przyjeżdża do Paryża 8 b. m., celem podpisania odnośnej umowy pożyczkowej.

Komisarz demobilizacyjny przygważdża samowolę przemysłowców.

Katowice. W związku z chaotycznemi i mylnemi informacjami prasowemi, dotyczącemi projektu wprowadzenia pracy turnusowej w górnośląskich zakładach przemysłowych dotkniętych przesileniem gospodarczem, podaję do wiadomości co następuje:

1. Celem uniknięcia poważniejszych redukcyj robotniczych na terenie Górnego Śląska zostały zapoczątkowane z zainteresowanemi stronami t. j. przedstawicielami pracobiorców i pracodawców, pertraktacje, dotyczące wprowadzenia t. zw. turnusowych urlopów.

2. Pertraktacje te nie są jeszcze ukończone i będą nadal prowadzone z wszystkiemi zainteresowanemi czynnikami, przyczem specjalnego uzgodnienia będzie wymagała kwestja składek ubezpieczeniowych, płaconych przez przedsiębiorców i przez robotników podczas t. zw. przymusowego urlopu.

3. **Rzekomy tajny okólnik Związku Pracodawców w sprawie turnusów omawiany obecnie w prasie nie został uzgodniony z Komisarzem Demobilizacyjnym. Bezwzględnie sprzeczne i niezgodne z zamierzeniami czynników rządowych są poruszane w tym podawanym przez prasę okólniku instrukcje, mające na celu przeprowadzenie robotników ze stałej załogi na t. zw. robotników sezonowych, nie podlegających rozporządzeniom demobilizacyjnym. Pertraktacje zaś prowadzone przez Komisarza Demobilizacyjnego z przedstawicielami pracodawców szły w kierunku bezwzględnego utrzymania robotnikom wszystkich praw nabytych.**

4. Według pisma Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo Hutniczego z dnia 4 stycznia 1932 roku L. dz. A 33-32 opublikowany w prasie okólnik nie został nigdy rozesłany, wobec czego i wszystkie wnioski na jego zasadzie oparte nie są słuszne.

Komisarz Demobilizacyjny
(—) inż. Maske.

25 miljonowy skarb zrabowano w jasny dzień.

Londyn. W poniedziałek w południe na najruchliwszej ulicy Londynu w wytwornej Bondstreet gdzie mieszczą się najelegantsze sklepy, **dokonano zuchwałego napadu na dyrektora wielkiej firmy jubilerskiej, który niósł z banku zdeponowaną tam na czas weckendu paczkę brylantów, wartości około miljona funtów** (około 35 miljonów zł.) do swej firmy. Odległość z banku do sklepu jubilerskiego wynosi zaledwie kilka kroków.

Ofierze napadu, którą ogłuszono uderzeniem w głowę, wyrwano paczkę i sprawca wsiadł natychmiast do przejeżdżającego samochodu sportowego, który ruszył z wielką szybkością. Sprawca napadu zginął bez śladu.

Skończyły się święta w sejmie.

Warszawa. Przewodniczący sen. Zdzisław Lubomirski zwołał posiedzenie komisji spraw zagranicznych senatu, celem odbycia dyskusji nad ekspose ministra spraw zagranicznych na wtorek 12 stycznia br. o godz. 11 przed południem.

Przewodniczący pos. Byrka zwołał posiedzenie sejmowej komisji budżetowej na poniedziałek 11 bm. na godz. 10,30 rano dla kontynuowania obrad nad budżetem na rok 1932-3. W poniedziałek będzie rozważane sprawozdanie posła Walewskiego o budżecie M. S. Z., następnie przyjdą pod obrady budżety Prezydjum Rady ministrów (Hutten-Czapski), sprawiedliwości (dr. Seidler), ministerst. poczt i telegr. (poseł Gliński).

Ustawa samorządowa na warsztacie.

Warszawa. W ministerstwie spraw wewnętrznych toczą się obecnie prace nad wykończeniem projektu ustawy o ustroju samorządowym. W najbliższym czasie projekt ustawy samorządowej przesłany będzie do prezydjum Rady ministrów skąd po zaakceptowaniu skierowany zostanie do sejmu. M. S. Wewn. przywiązuje do tej ustawy duże znaczenie i uważa, że powinna ona się znaleść na porządku prac sejmu przed trzema ustawami normującemi stosunki służbowe pracowników samorządowych.

Samobójstwo posła.

Warszawa. W sobotę popołudniu w jednym z pokojów hotelu sejmowego popełnił samobójstwo poseł Tadeusz Waryński, wydawca „Nowej Kadrowej". Przyczyną tragicznego kroku był prawdopodobnie rozstrój nerwowy. —

Daleko od Ojczyzny.

POWIEŚĆ.

9) (Ciąg dalszy.)

— Kto cię uczy ich, dziecino moja? — pytał kapitan, gładząc jej ciemne włosy.

— Kto? czy ja wiem, czasami wiatr zaszumi znajomem mi echem, czasem fala tak uderza o falę, iż słyszę kołatanie własnego serca; zresztą w duszy odzywają się jakieś dźwięki, które muszę koniecznie wyśpiewać. Wszyscy zaś, co pamiętali Pollego, utrzymywali, że Mary musi być z tego samego co on kraju, bo jak on z morzem rozmawia.

— Lecz on musiał już dawno gdzie zamrzeć! — dodawano z współczuciem.

Raz, gdy mieli przejechać się po morzu, dziewczę, bystrym wzrokiem spojrzawszy na morze zawołało:

— Pędzi parowiec! może wiezie nam Harrego!

— A więc wracajmy — zawyrokował kapitan.

— Wracajmy — rzekła Mary, czepiając się jego ramienia; — lecz przyrzecz mi, że chociaż przyjedzie twój Harry, ty zawsze kochać będziesz swoją dzieweczkę? — dodała, spoglądając pieszczotliwie w oczy Bitensa.

Marynarz uśmiechał się, położył dłoń na ramieniu dziewczęcia i rzekł z rozkoszą:

— Zawsze, zawsze, moje drogie dziecię; tylko teraz będę miał was dwoje, a potem... w świat wylecicie.

Mary zamyśliła się, spuściwszy główkę, a Bitens prosił, żeby poszła do domu. Nie chciał brać ją z sobą do przystani, bo nie był pewien, co im okręt przywozi. Nie przywiózł im pożądanego gościa; za to dużo osadników karnej kolonji.

Bitens, wśród nawału zajęć, dawno nie był na zielonej oazie; nie miał nawet czasu wypatrywać na morzu okrętu wiozącego mu syna. Wyręczała go w tem Mary; siadała jak zwykle nad brzegiem śpiewając i wpatrując się w dal bezmierną. Raz, gdy morze było wzburzone, zadyszana przybiegła:

— W maleńkiej łódce jakiś człowiek pasuje się z bałwanami! — zawołała.

Wysłano zaraz łódź, nie znaleziono jednak nikogo.

W kilka dni potem Uery, który na zielonej wyspie gospodarował, przepłynął na wyspę Bitensa i rozpromieniony wbiegł do kapitana, wołając:

— Jest, jest — już mówi!

— Kto? — zawołał Bitens.

— Ten obcy — ten, co śpiewał dziwne pieśni.

Bitens zmarszczył brwi, usiłując Uerego zrozumieć.

— Polly — zapytał i twarz mu się rozjaśniła.

— Tak, Polly, ten coście go kazali szukać, kapitanie.

Po chwili Bitens płynął na oazę.

W leżącym przed zielonym domkiem człowieku, trudno było poznać Pollego; głowę miał ogołoconą z włosów, za to długa siwa broda okalała twarz wychudłą i znędzniałą. Oczy miał zamknięte, pierś wznosiła się powoli, jak u człowieka, który po długiem zmęczeniu do sił przychodzi.

— Skąd on się wziął? — zapytał kapitan, przypatrując się leżącemu.

— Znalazłem go omdlałego w łódce, tuż przy samej wysepce — odrzekł Uery.

— Czyż to Polly? — pytał kapitan z niedowierzaniem.

— Polly, kapitanie; sami się o tem przekonacie.

Bitens pochylił się nad leżącym, chcąc mu się lepiej przypatrzeć.

Usta nieznajomego zaczęły się poruszać, szeptem wymawiał jakiś wyraz, z piersi wybiegło westchnienie, a jednocześnie i wyraz głośniejszy.

— Tak, to on — rzekł kapitan, usłyszawszy obcy mu wyraz.

— Ciągle to samo powtarza; po tem jednem go poznałem! — mówił Uery triumfująco.

— Nieszczęśliwy! Uery, weź co potrzeba z mojej kuchni i piwnicy, a przyprowadź go do życia — polecił kapitan i odjechał.

VII.

Kapitan codziennie jeździł na oazę. nie brał jednak Mary, mimo jej próśb usilnych. Tłumaczył się tem, że na wyspie musiał umieścić kogoś ze świeżo przybyłych kryminalistów. Dziewczę dąsało się, musiało jednak ulec. Kapitan nie chciał, ażeby jego przybrana córka widziała Pollego, który na wszystkich przykre robił wrażenie.

— Gdy wyzdrowieje, dopiero tam moją Mary zawiozę — myślał sobie i coraz większej nabierał pewności, słysząc wyrazy Pollego i pieśni dziewczęcia, że oboje z jednego kraju pochodzą.

Kronika bieżąca

Czwartek
7
stycznia.

Powrót Dziec. Jezus z Egiptu.

Św. Łucjana, męcz.

Św. Juljana, męczennika.

Kalendarz słowiański: Narodz. Jezusa Chrystusa.

Jutro: Św. Seweryna, opata i św. Apolinarego, biskupa.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7,44;	o godz. 15,40.
Księżyca	o godz. 8,26;	o godz. 14,54.

*

Z historji śląskiej.

7 stycznia 1625. Cesarz Ferdynand II ustanowił dla **Gliwic** jeden jarmark w roku i jeden targ tygodniowy trwający 8 dni. — **1675.** Syn hrabiego Ferdynanda Leopolda Oppersdorffa, Jan Bernard, udał się za granicę na naukę. Niedługo potem uzyskał od papieża Klemensa X potwierdzenie bractwa założonego **w Jankowicach** oraz przywileje odpustowe w czterech dniach każdego roku. Tak samo potwierdził to bractwo Przenajśw. Sakramentu, generalny wikarjusz wrocławski Ignacy Leopold Lassel de Kliman dnia 16. 3. 1676. — **1807.** Powstańcy polscy przebywający na G. Śląsku, wycofują się **od Gliwic ku Tarn. Górom** przed oddziałem pruskim pod dowództwem porucznika Witowskiego. — **1807.** Bitwa wojsk napoleońskich z Prusakami **między Segietem, Reptami i St. Tarnowicami** na G. Śląsku. **1865.** Umarł **dr. Juljusz Roger,** przyboczny lekarz księcia raciborskiego, zbieracz i wydawca pieśni ludowych górnośląskich w języku polskim.

Bezpłatny kalendarz ścienny.

Do dzisiejszego numeru naszej gazety dołączamy **bezpłatny kalendarz ścienny.** Mamy nadzieję, że nasz kalendarz dozna miłego przyjęcia przez wszystkich naszych Czytelników.

— **Astronomiczna zima** następuje dopiero z dniem 1 stycznia, gdyż w tej dacie osiąga ziemia największe zbliżenie do słońca t. zw. perihelium, podczas swego obrotu naokołu świetlnej kuli. Zima astronomiczna trwa do 21 marca, poczem rozpoczyna się wiosna. Coprawda nie odczuwamy owej bliskości słońca, którą określają astronomowie podczas perihelium, spostrzegamy tylko przedłużanie się dnia; obliczenia jednak astronomiczne idą swoim torem, a warunki klimatyczne — też swoim torem.

— **Ulgi kolejowe dla funkcjonarjuszy policji.** Ministerstwo komunikacji przedłożyło na rok 1932 ulgi kolejowe dla funkcjonarjuszy policji, udających się w celach leczniczych do uzdrowisk. Ulgi te przyznają funkcjonarjuszom policji państwowej prawo przejazdu kolejami za opłatą jednej piątej normalnej ceny biletu, podobnie jak wojskowym.

— **Konwencja międzynarodowa o czasie pracy w kopalniach węgla.** W dniu 7 bm. rozpoczyna się w Genewie konferencja międzynarodowa w sprawie ratyfikacji konwencji o czasie pracy w kopalniach węgla.

W konferncji wezmą udział przedstawiciele siedmiu państw europejskich, eksportujących największą ilość węgla, a mianowicie Anglji, Belgji, Czechosłowacji, Holandji, Francji, Niemiec i Polski.

Z ramienia Polski w obradach konferencji wezmą udział naczelnik wydziału ochrony pracy w ministerswie pracy i opieki społecznej, p. Józef Zagrodzki.

— **Kary za sprzedaż sacharyny.** Ministerstwo sprawiedliwości wniosło do sejmu projekt ustawy obostrzającej kary za sprzedaż sztucznych środków słodzących (sacharyny). Według tego projektu winni sprzedaży sztucznych środków słodzących w przedsiębiorstwie, mającem zezwolenie na sprzedaż, osobie nieuprawnionej do nabycia tychże, ulegać będzie karze pieniężnej od 500 do 5 000 złotych (dotychczas ustawa przewidywała karę od 150 do 500 złotych).

Wstrząsająca katastrofa na kopalni Karsten-Centrum.

Bytom, 6 stycznia.

Druga zkolei w niedługim odstępie czasu wydarzyła się onegdaj wstrząsająca katastrofa kopalniana w kopalni Karsten-Centrum na Śląsku Opolskim. Nieszczęście spowodowane zostało obsunięciem się ziemi, wskutek czego górnicy, znajdujący się podówczas w podziemiach zostali odcięci od świata.

Roboty ratunkowe na kopalni „Karsten - Centrum“ trwają nieprzerwanie, wszelka jednak nadzieja na uratowanie zasypanych jest stracona, bowiem — jak ustalono — chodniki, na których zatrudnieni byli górnicy, zostały przez wstrząs podziemny zniszczone. Prace ratunkowe potrwają jeszcze kilkanaście godzin. Specjalna komisja górnicza z Wrocławia znajduje się już na miejscu wypadku i pod jej kierownictwem prowadzone są roboty ratunkowe.

Niemiecka prasa bytomska, podając nazwiska odciętych od świata 14 górników, notuje je już jako śmiertelne ofiary katastrofy. Z 14-tu zasypanych — jedenastu to ojcowie rodzin, co pogłębia rozmiary katastrofy. Nazwiska nieszczęśliwych ofiar katastrofy są następujące:

Józef Klukowski z Świętochłowic, Stanisław Erber z Karbu, Maks Karch z Karbu, Paweł Szmidt z Bytomia, Ignac Misz z Bytomia, Ernest Mar z Karbu, Henryk Weiss z Brzezin, Paweł Nowak z Bytomia, Paweł Kulpok z Miechowic, Emil Ludwig z Karbu, Willi Marek z Bytomia, Alfred Szlama z Bytomia i Alojzy Starczyński z Miechowic. Jak nas w ostatniej chwili informują, istnieje uzasadnione przypuszczenie, że w ciągu najbliższych godzin ratownicy dotrą do pierwszych ofiar katastrofy.

Jest to już druga z rzędu katastrofa. Ostatnia miała miejsce w październiku ubiegłego roku, na pokładzie 787 metrów. Zawalił się wtedy filar, odcinając od świata pięciu górników. Uratowano wtedy jednego górnika, lecz i ten — w następstwie wypadku — doznał pomieszania zmysłów.

Ocalały z katastrofy górnik opowiada, iż nic nie wróżyło nieszczęścia. Normalnie jechał on z wózkiem chodnikiem, gdy nagle ze wszystkich stron rozległ się ogłuszający huk. Lampa mu zgasła, nie wiedział co się dzieje. Ocalał tylko dzięki temu, że instynktownie przycisnął do wózka, który dokoła został przywalony kamieniami. Gdyby w tej pozycji musiał spędzić jeszcze parę godzin, byłby się niechybnie udusił.

Przy robotach ratunkowych pracuje na zmianę 30 robotników.

Dalej winni niedozwolonego użycia sztucznych środków słodzących w przedsiębiorstwach, wyrabiających artykuły żywności, a uprawnionych do posiadania powyższych środków, ulegają karze od 200 do 2 000 zł., karze konfiskaty takiej żywności oraz karze aresztu od dwu tygodni do trzech miesięcy (dotychczas 100 do 1 000 złotych i konfiskata).

Województwo śląskie.

* **Wypowiedzenie umowy taryfowej.** Dyrekcje polskich banków na Śląsku wypowiedziały umowę taryfową z Polskim Związkiem pracowników bankowych na dzień 31 marca br. Równocześnie dyrekcje banków wypowiedziały swoim pracownikom umowy o płace na dzień 31 bm., względnie 28 lutego br. Dotyczy to około dwustu pracowników bankowych na terenie województwa śląskiego.

* **Wypowiedzenie umowy najmu w rolnictwie.** W dniu 1 stycznia została wypowiedziana umowa najmu w rolnictwie dla całego Śląska zawarta przez Związek robotników rolnych i leśnych Z. Z. P. Ponieważ we wszystkich zawodach pracodawcy domagają się obniżki, pracodawcy rolni też do tego się przyłączają, wypowiadając umowę. Robotnik rolny jest licho opłacany, dotychczas w tych warunkach, jakie panują, wyżyć nie może, a już nowy ciężar spada na niego.

* **Nowa placówka oświatowa na Śląsku Opolskim.** Komitet 25-lecia walki o szkołę polską **przeznaczył 240 tysięcy złotych na rzecz gimnazjum polskiego w Bytomiu.** Gimnazjum to, które będzie się mieścić w gmachu zlikwidowanej spółki wydawniczej „Katolik“, jest pierwszem polskiem gimnazjum na terenie niemieckiego Górnego Śląska. Niemcy, na wieść o powstaniu polskiej szkoły średniej, rozpoczęli na nią systematyczną nagonkę. Mimo tego gimnazjum w niezadługim czasie rozpocznie normalne prace. Nowej placówce oświatowej „Szczęść Boże!“

* **Konferencje u komisarza demobilizacyjnego.** Najbliższa konferencja u komisarza demobilizacyjnego odbędzie się 15 stycznia i dotyczyć będzie **zwolnienia robotników w przemyśle żelaznym i metalowym.** Po załatwieniu tej sprawy rozpoczną się u komisarza demobilizacyjnego **rozmowy w sprawie zamknięcia kopalni „Kleofas“ w Załężu pod Katowicami oraz kopalni „Aleksander I“ w Wyrach pod Mikołowem.**

W najbliższych dniach u komisarza demobilizacyjnego omawiana będzie **sprawa bezprawnego stosowania na kopalniach przejściowych urlopów turnusowych.** W tej sprawie Związek przemysłowców wydał tajny okólnik, w którym podał do wiadomości, że komisarz demobilizacyjny zgodził się na przejściowe zwolnienia po kopalniach. Wiadomość ta jest zupełnie fałszywa, ponieważ komisarz demobilizacyjny bezwarunkowo nie dał zezwolenia na stosowanie przejściowych zwolnień turnusowych.

* **Fałszywa pogłoska.** W niektórych gazetach ukazała się wiadomość o mającej nastąpić od dnia 1 kwietnia rb. obniżce uposażeń urzędników państwowych, opłacanych ze skarbu śląskiego. Wiadomość ta nie jest zgodna z prawdą, gdyż sprawa uposażeń zależy od zgody i uchwały sejmu śląskiego, w sejmie zaś taka sprawa dotychczas nie była rozważana.

Z Katowickiego

Przytrzymanie złodziejki.

Katowice. Dnia 4 bm. przytrzymano Martę Wieczorkównę, bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież paczki z bielizną z poczekalni dworca osob. w Katowicach na szkodę służącej Klary Kozioł z Zawodzia. Przytrzymanej skradzioną bieliznę odebrano i oddano napowrót poszkodowanej, poczem przekazano ją wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych w Katowicach.

Kradzież z okna wystawowego.

Katowice. W nocy na 3 bm. skradziono na szkodę optyka Jana Wyka przy ul. św. Jana ogółem 18 szkieł powiększających (lupy), z tych 3 w oprawie celuloidowej, 3 w oprawie niklowej, zaś pozostałe bez oprawy, dwa mikroskopy i 2 kompasy, jeden marki „Creplin“. Łączna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 400 zł.

Kradzież portfelu i dokumentów.

Katowice. W kawiarni Astoria skradziono w dniu 31 ub. m. asesorowi kolejowemu Feliksowi Kałuży z Ligoty portfel skórzany, zawierający 290 zł. gotówki i różne dokumenta osobiste. W dniu 2 bm. znaleziono ten portfel i dokumenta w piwnicy gmachu dyrekcji kolei państw. Pieniędzy jednak nie odnaleziono.

Przytrzymanie sprawców kradzieży koksu.

Katowice. Dnia 23 ub. m. skradziono na dworcu przetokowym w Katowicach z wagonu, przeznaczonego dla Głównej Komendy Policji Woj. Śl. w Katowicach około 2 tony koksu. W toku dochodzeń ujawniono sprawców tej kradzieży i to braci Pawła i Ernesta Bartnerów z Załęża, ul. Wojciechowskiego 74 oraz Jana Hanyska, również z Załęża, ul. Marcina 4. Wymienieni w czasie badania przyznali się do kradzieży i sprzedania skradzionego koksu.

Kradzieże dokumentów.

Katowice. W pewnym zakładzie fryzjerskim w Załężu skradziono w dniu 24 ub. m. na szkodę Stanisława Miki z Dębu portfel skórzany, zawierający książeczkę wojskową, kartę mob., kartę cyrkulacyjną wystawioną przez dyrekcję policji w Katowicach i legitymację upoważniającą do pobierania wsparcia dla bezrobotnych. — W kawiarni „Astoria“ skradziono w dniu 31 ub. m. inżynierowi Wilhelmowi Skowronowi z Roździenia portfel skórzany, zawierający 120 zł. gotówki, kartę cyrkulacyjną, wystawioną przez dyrekcję policji w Katowicach, 4 pokwitowania kasy skarbowej w Katowicach, weksel na kwotę 324 zł., płatny w dniu 16 bm., wystawiony przez Franciszka Gorgonia z Zawodzia i legitymację na przejazd do Gdańska wystawioną przez urząd gminny w Roździeniu.

Oszustwo na tle matrymonjalnem.

Katowice. Dnia 3 bm. przytrzymano w restauracji „Wypoczynek“ od dłuższego czasu poszukiwanego za oszustwa, ślusarza Konrada Deję z Katowic. Wymieniony w czasie od marca ub. roku do chwili przytrzymania go pod pozorem ożenku, wyłudzał pod przybranem nazwiskiem w podstępny sposób od łatwowiernych kobiet kwoty od 20 zł. wzwyż a w jednym wypadku nawet wyłudził on kwotę 3600 zł. W toku dochodzeń przyznał się do zarzuconej mu winy i zeznał, że oszustwa tego dopuścił się w 9-ciu wypadkach. Przytrzymanego osadzono w aresztach policyjnych aż do ukończenia dochodzeń, gdyż istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż Deja podobnych oszustw ma więcej na sumieniu.

Włamanie do mieszkania.

Katowice. W dniu 23 ub. m. wieczorem, weszli nieznani sprawcy do mieszkania Mieczysława Cibińskiego i skradli złoty zegarek męski, 1200 zł. gotówki, skarbonkę oszczędnościową Banku Ludowego i różne inne drobiazgi, przyczem uszkodzili również urządzenie domowe. Ogólna szkoda wynosi około 2200 zł.

Żebrak, który gardzi chlebem.

Siemianowice w Katowickiem. W tych dniach zjawił się w mieszkaniu p. H. w Siemianowicach żebrak, prosząc o jałmużnę. Ponieważ p. H. nie chciała dać żebrakowi pieniędzy, zaofiarowała większą kromkę świeżego chleba, którą też przyjął i podziękowawszy odszedł. Po pewnej chwili p. H. usłyszała pukanie do drzwi, po otwarciu ich jednak nie zauważyła nikogo. Spostrzegła jedynie leżącą przed drzwiami na podłodze kromkę chleba, w której ze zdziwieniem znalazła 18 sztuk 10-groszówek, wciśniętych do chleba. Należałoby koniecznie ustalić nazwisko i miejsce zamieszkania żebraka i pouczyć szersze warstwy, by takiemu jegomościowi przy pojawieniu się z góry pokazywały drzwi.

Wstrząsająca tragedja.

Mysłowice w Katowickiem. W ubiegłą niedzielę zaszedł w Jęzorze w powiecie chrzanowskim, tuż za Przemszą straszliwy wypadek. Otóż młody żyd Ferber kochał się w młodej katoliczce Marji Tojkównie z Zawodzia. Krytycznego dnia Ferber z narzeczoną udali się do drewnianego budynku rest. na plaży w Jęzorze. Tam zastrzelił Ferber swą kochankę, poczem oblał ją benzyną. Również siebie oblał benzyną i budynek, potem podpalił i wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Budynek spłonął doszczętnie, z pod zgliszcz wydobyto zwęglone resztki obu kochanków. Istnieje przypuszczenie, iż obydwoje wskutek różnicy wyznań religijnych nie mogli bez zgody rodziców wstąpić w związki małżeńskie, wobec czego postanowili pozbawić się życia.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Z Król. Huty

Niewidomemu skradziono białą laskę.

Król. Huta. Alojzy Miozga, niewidomy, z zawodu szczotkarz, zamieszkały przy ul. Styczyńskiego 15 doniósł, że dnia 24 ub. m. skradł mu na ul. Kościelnej nieznany sprawca specjalną laskę dla niewidomych z napisem „Stowarzyszenie niewidomych".

Przedstawienie odziału młodzieży PZP.

Król. Huta. Z okazji rocznicy założenia oddziału młodzieży P. Z. P. w Król. Hucie, wystawia sekcja teatralna oddziału P. Z. P. arcywesołą operetkę w 4 aktach p. t. „Robert i Bertrand" czyli dwaj złodzieje. Część muzyczną wykona orkiestra Polskich Kopalń Skarbowych pod bat. p. dyrygenta Czaji. Czysty zysk przeznacza się na bezrobotną młodzież P. Z. P. Bliższe szczegóły na afiszach.

Wypowiedzenie pracy 120 urzędnikom w hucie.

Król. Huta. W dniu 1 stycznia br. zwolniono 120 urzędników Zjednoczonych hut Królewskiej i Laura. Wypowiedzenie otrzymali oni już 1 październik 1931 r. Chodzi tu głównie o obywateli niemieckich i optantów.

Opłata od ogierów.

Król. Huta. Magistrat podaje do wiadomości, że od ogierów, nie posiadających świadectw uznania, pobiera się w roku 1932 na rzecz Państwa opłatę w wysokości 50 zł. Posiadacze ogierów mają obowiązek zgłosić je w magistracie, pokój 24, od 1 stycznia do 1 lutego br. Opłatę należy uiścić najpóźniej do 1 kwietnia br.

Policjant ranł napastnika w obronie własnej.

Król. Huta. Dnia 31 ub. m. w czasie wykonywania czynności służbowych i doprowadzania do komisarjatu znanego awanturnika Jana Jędrysika z Król. Huty, eskortujący funkcj. policyjny został znienacka przez wspólnika jego Henryka Przykutę, również z Król. Huty, uderzony pięścią w szyję i biodra. Jędrysik, korzystając z chwilowego zamieszania, rzucił się również na funkcj. polic. i wspólnie z Przykutą poczęli go bić. W obronie własnej funkcj. użył broni siecznej i trzykrotnem cięciem uderzył Przykutę w głowę, raniąc go poważnie. Okaleczonego odstawiono do miejscowego komisarjatu, gdzie nałożono mu opatrunek, poczem po spisaniu protokółu przekazano go do szpitala miejskiego.

Złamał nogę po pijanemu.

Król. Huta. Dnia 31 ub. m. bezrobotny Piotr Nagler z Król. Huty w stanie nietrzeźwym upadł na ul. Krakusa i złamał sobie lewą nogę. Odstawiono go do szpitala miejskiego.

Kradzież dokumentów.

Król. Huta. W restauracji Celdera przy ul. 3 Maja skradziono w dniu 2 bm. inwalidzie Szczepanowi Cierpiołowi z Król. Huty, portfel zawierający 20 zł. gotówki, kartę cyrkulacyjną, legitymację dla bezrobotnych oraz kartkę na przydział węgla.

Zlikwidowanie niebezpiecznej bandy włamywaczy.

Król. Huta. Dnia 21 ub. m. przytrzymano w Król. Hucie Józefa Skupienia oraz wspólnika Franciszka Nowaka z Król. Huty, którym w czasie dochodzeń udowodniono cały szereg kradzieży z włamaniem, m. in. włamanie do magazynu kupca Henryka Wdowińskiego przy ul. 3 Maja 50 w Król. Hucie w nocy na 9 października ub. r., kradzież kilku worków cukru z furmanki przed ekspedycją dworca towarowego w Król. Hucie na szkodę Szczęsnego z Nowych Hajduk, kradzież 5 beczek śledzi z podwórza kupca Maksa Hajmana w Król Hucie przy ul. Bytomskiej 49 w nocy na 14 listopada ub. r., kradzież beczki masła z furmanki na szosie pomiędzy Król. Hutą a Lipinami w dniu 18 listopada ub. r. na szkodę Wojciecha Fica z Bielszowic, włamanie do hali targowej w Król. Hucie i kradzież pierza na szkodę handlarki Marji Tomeckiej oraz kradzież beczki masła z furmanki, jadącej ul. Karola Miarki w Król. Hucie w dniu 30 listopada ub. r. na szkodę nieznanego dotychczas właściciela. W związku z tem, ujawniono również cały szereg paserów i to Adolfa Piechniczka, żonę jego Agnieszkę ze Świętochłowic, Paulinę Garusową z Lipin, Agnieszkę Kalę, Marję Bajerową, Jadwigę Adamczykową z Chropaczowa, Bonifacego Tomaszewskiego ze Świętochłowic, Florentynę Konradowę z Lipin oraz Julję Kokotową i Agnieszkę Stankiewiczową również z Lipin.

Zebranie starszych brackich w Katowicach.

Przed walnem zebraniem Spółki Brackiej. — Niedobór Spółki Brackiej wynosi 12½ milj. zł.

Katowice, 5 stycznia.

W niedzielę, dnia 3 stycznia odbyło się w Katowicach zebranie starszych brackich, na którem dyrektor Spółki Brackiej p. dr. Potyka przedstawił sprawę projektowanych przez zarząd Spółki Brackiej zmian statutowych, w szczególności projekt obniżenia świadczeń o 15 procent.

Z wywodów p. dr. Potyki wynika, że **położenie Spółki Brackiej jest krytyczne,** że przy obecnych składkach i świadczeniach w roku 1932 **należy spodziewać się niedoboru w wysokości około 6 miljonów złotych.** Do tego dochodzą jeszcze dalsze 6½ miljona złotych, wynikających z przeprowadzenia t. zw. systemu turnusowych urlopów w górnictwie, tak, **że ogółem niedobór będzie prawdopodobnie wynosił 12½ miljona złotych.** Rezerwy Spółki Brackiej wynoszą zaledwie 7½ miljona złotych. Wobec tego zarząd Spółki Brackiej zmuszony jest do ustawowego uregulowania wszystkich świadczeń, przez co **oszczędzonoby 2½ miljona złotych.** Dalszą oszczędność osiągnąć daloby się przez obniżenie świadczeń o 15 procent. **Oszczędność ta dałaby Spółce Brackiej 3 miljony złotych.** Resztę oszczędności musianoby przeprowadzić kosztem pracodawców i przy pomocy rządu.

Starsi bracy sprzeciwili się obniżce świadczeń, przyczem zwrócili zarządowi Spółki Brackiej uwagę, że jego jest obowiązkiem wyszukać inne drogi wyjścia z ciężkiego położenia tak kasy chorych jak i kasy pensyjnej. Takie też stanowisko zajmą na walnem zgromadzeniu Spółki Brackiej, które odbędzie się w d. 10 stycznia w Tarnowskich Górach.

Skradli mu garderobę.

Król. Huta. W restauracji hotelu hr. Reden skradziono w dniu 3 bm. na szkodę kupca Rudolfa Bartscha z Król. Huty płaszcz zimowy, kapelusz, szalik i parę rękawiczek, łącznej wartości około 330 zł.

Na gorącym uczynku...

Król. Huta. Na przystanku tramwajowym przy hali targowej zauważył pewien policjant, jak wsiadającej do tramwaju Cecylji Kopczyk, wyjmował niespostrzeżenie jakiś osobnik torebkę z pieniędzmi. Sprawcę zaprowadzono na odwach, gdzie poddano go rewizji osobistej. Okazało się, że złodziejem jest Szlama Goldstein z Będzina.

Z Świętochłowickiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Emil Mirowski z Załęża, lat 41 liczący, idąc w dniu 1 bm. wzdłuż toru kolejowego w W. Hajdukach, upadł na tor i uderzył głową o szynę, kalecząc się poważnie. Odstawiono go do szpitala w Król. Hucie.

Szewca okradli z obuwia.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. W nocy na 4 bm. weszli nieznani sprawcy do składu szewca Augustyna Duloka i skradli około 11 par trzewików męskich i damskich oraz 3 kawałki skóry na zelówki, łącznej wartości około 600 zł.

Postrzelił będąc w stanie nietrzeźwym.

Lipiny w Świętochłowickiem. Dnia 31 ub. m. przez nieostrożne obchodzenie się z bronią palną w stanie nietrzeźwym postrzelił się w prawą nogę strażak kop. „Matyldy" w Lipinach Franciszek Hornik z Lipin. Odstawiono go do szpitala Ski Brackiej w Król. Hucie.

Samobójstwo.

Lipiny w Świętochłowickiem. Dnia 2 bm. pozbawił się życia przez powieszenie w mieszkaniu 30-letni Ryszard Podlejski. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala hutniczego w Piaśnikach. Powodu targnięcia się na własne życie nie ustalono.

Turnusowe urlopy w hucie.

Lipiny w Świętochłowickiem. Huta „Silesia" w Lipinach wypowiedziała pracę 42 rzemieślnikom z oddziału warsztatu reparacyjnego z zawiadomieniem, iż rzemieślnicy ci mogą nadal pracować jako robotnicy, oczywiście za zarobkiem robotników płacowych. Do dziś dnia jednakże wymienieni rzemieślnicy nie otrzymali żadnego przydziału do jakiejkolwiek pracy. Postępowanie takie sprzeczne jest z przepisami o demobilizacji gospodarczej, oraz z umową taryfową. Są to już skutki wydanego przez pracodawców poufnego okólnika do poszczególnych zakładów, o którym swego czasu pisaliśmy.

Ustąpienie z nadzoru sądowego.

Nowy Bytom w Świętochołwickiem. Według doniesienia gazet, adwokat p. Krysowski, ustanowiony przed kilku dniami członkiem nadzoru sądowego w hucie „Pokój" ustąpił z powierzonego mu stanowiska. Ustąpienie swoje p. Krysowski uzasadnił tem, iż uważa, że współpraca jego dla uzdrowienia stosunków w hucie w towarzystwie kupca pana Künstlingera nie byłaby korzystna. Następca p. Künstlingera nie został jeszcze mianowany.

Nieszczęście na terenie huty.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Dnia 2 bm. na hałdzie huty „Pokoju" zatrudniony przy bagrze robotnik Maksymiljan Goj z Brzezin Śl. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i w drodze do szpitala zmarł. W czasie przesuwania trójniaka bagru, pękł bolec podtrzymujący trójniak, wskutek czego spadły dźwigary, ważące około 800 kg. i przygniotły swym ciężarem robotnika Goja, który doznał pęknięcia czaszki.

Oszukali ją w Sosnowcu.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Na ul. Mościckiego w Sosnowcu zbliżył się do mieszkanki Nowego Bytomia Teresy Sosny jakiś nieznany osobnik, który wypytywał ją o cel przyjazdu. W pewnej chwili rozmówca podniósł z ziemi jakąś paczuszkę i oświadczył Sośnie po obejrzeniu paczki, iż znajdują się w niej banknoty. Po krótk. czasie podszedł do nich jakiś inny mężczyzna, oświadczając, iż zgubił paczkę z pieniędzmi. Sosna otworzyła swą torebkę, by osobnikowi pokazać, że żadnej paczki nie znalazła. Osobnik zaś po oglądnięciu torebki odszedł. Nieco później spostrzegła S., że sprawca zabrał jej z torebki 200 zł. Oczywiście, że drugi sprawca zawczasu uciekł. Widać z tego, że nie brak jeszcze naiwnych.

Statystyka parafji.

Orzegów w Świętochłowickiem. W ubiegłym roku było chrztów 321 (288), z tego nieślubnych 11 (23), ślubów 78 (118), pogrzebów 151 (132), chorych zaopatrzono 145 (168), przystąpiło do Stołu Pańskiego 63.850 (63.200). Liczby w nawiasach odnoszą się do r. 1930.

Użycie broni.

Brzeziny w Świętochłowickiem. Dnia 1 bm. w czasie wykonywania czynności służbowych, rzucił się znany awanturnik Jerzy Michalski z Brzezin z nożem na funkcj. policyjnego, który w obronie własnej użył broni siecznej, raniąc napastnika w lewą rękę, głowę i szyję.

Nieszczęśliwy wypadek na hałdzie.

Szarlej w Świętochłowickiem. Na hałdzie kop. „Radzionków" w Buchaczu prawdopodobnie w czasie zbierania odpadków węgla, dostał się wskutek własnej nieostrożności Dominik Pelzer z Szarleja pod koła wąskotorówki, które odcięły mu prawą nogę. Okaleczonego niezwłocznie po wypadku odstawiono do szpitala w Szarleju.

Kradzież bielizny.

Brzozowice w Świętochłowickiem. Dnia 30 ub. m. skradziono ze strychu Elżbiety Erkowej większą ilość bielizny męskiej i damskiej, łącznej wartości około 400 zł. W czasie rewizji domowej przeprowadzonej u Marty Wolnej w Szarleju, jako silnie podejrzanej o dokonanie tej kradzieży, znaleziono w całości skradzioną bieliznę, którą oddano napowrót poszkodowanej.

Bezpłatne kursy stenografji polskiej dla bezrobotnych.

Ruda w Świętochłowickiem. Towarzystwo Stenograficzne syst. Polińskiego w Rudzie, znane na tutejszym terenie ze swej ruchliwej działalności oświatowej, uwzględniając obecne ciężkie położenie miejscowych obywateli i okolicy Orzegowa, Goduli, Chebzia i Nowego Bytomia chcących nauczyć się stenografji polskiej zamierza około 20 bm. uruchomić bezpłatne kursy stenografji polskiej dla bezrobotnych. Lekcje odbywać się będą dwa razy tygodniowo w godzinach wieczornych w szkole VI. Zgłoszenia przyjmuje się w poniedziałki, środy i czwartki od godziny 17 do 19-ej w szkole VI. II piętro przy ul. Biskupickiej naprzeciw składu papieru p. Hübnera. Lekcje dla dokształcających się w stenografji korespondencyjnej i parlamentarnej odbywać się będą nadal bezpłatnie w czwartki od godziny 17—19. Towarzystwo uprasza wszystkich znających stenografję systemu Polińskiego a nienależących do żadnego t-wa o zgłoszenie się na lekcję w czwartki o godz. 17 w szkole VI.

Z Pszczyńskiego

Napad rabunkowy.

Ornontowice w Pszczyńskiem. Dnia 2 bm. o godz. 20 na szosie przed gospodą Klimery, napadnięta została przez dwóch nieznanych i uzbrojonych w broń palną sprawców handlarka Marja Glotowa z Ornontowic, której sprawcy po sterroryzowaniu skradli 30 zł. w drobnej monecie, poczem zbiegli nierozpoznani przez tor kolejowy do pobliskiego lasu. W toku dochodzeń, przytrzymano jednego ze sprawców i to Franciszka Jasińskiego ze Świętochłowic, którego wraz z doniesieniem odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Katowicach.

Lód przyczyną śmierci.

Goławiec w Pszczyńskiem. Dnia 2 bm. w godzinach popołudniowych na łące pomiędzy Goławcem a Górkami, wskutek pośliźnięcia się na lodzie, upadł na wznak, bezrobotny Jan Gałuszka z Goławca i uderzył głową tak silnie o lód, że doznał pęknięcia czaszki i zmarł na miejscu. Zwłoki jego odstawiono do domu.

Z Rybnickiego

Policja zajęła się hitlerowcem.

Rybnik. Policja w Rybniku aresztowała obywatela niemieckiego, Karola Dollę, który przyjechał do Rybnika na podstawie obcej przepustki, upił się w jednej z miejscowych restauracyj i pod wpływem alkoholu, zaczął wykrzykiwać: „Niech żyje Hitler, nasz pan!" (Heil Hitler, unser Herr). Pijanego hitlerowca odstawiono do sądu karnego.

Ruch ludności.

Popielów w Rybnickiem. Urząd stanu cywilnego podaje dane co do ruchu ludności w gminie: urodzeń 118 w tem 66 dziewcząt i 52 chłopców, zgonów 26 w tem mężczyzn 14, kobiet 12, ślubów było 36. W roku 1930 było: urodzeń 128, zgonów 35, ślubów 18.

Wypadek samochodowy.

Golejów w Rybnickiem. W poniedziałek po południu wjechał samochód półciężarowy firmy Zelkowicz na drzewo, wskutek czego uległ częściowemu rozbiciu. Właściciel Zelkowicz i jego pomocnik uległ poważnym obrażeniom.

Kradzież mieszkaniowa.

Rzuchów w Rybnickiem. Po wybiciu szyby w oknie, weszli nieznani sprawcy w dniu 2 bm. do mieszkania Wiktorji Kurowej i skradli garderobę męską i damską, 8 powłok na poduszki i 4 na pierzyny, zegarek niklowy łącznej wartości około 850 złotych.

Przemówienie noworoczne Nuncjusza Apostolskiego.

(KAP) W dniu Nowego Roku JE. ks. Nuncjusz Apostolski arcybiskup Franciszek Marmaggi, dziekan korpusu dyplomatycznego, w imieniu akredytowanych przy rządzie przedstawicieli państw wygłosił do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przemówienie następującej treści:

Panie Prezydencie!

Na progu nowego roku znów, dzięki Bogu, zjawiamy się my, członkowie korpusu dyplomatycznego, którego mam zaszczyt być wyrazicielem, by złożyć Waszej Ekscelencji hołd i najlepsze życzenia zarówno w imieniu władców i naczelników państw przez nas reprezentowanych, jak i w imieniu naszem własnem.

Niezwyciężony optymizm otacza w naszych oczach każdy rok nowy aureolą niezmiennej radości i nadziei, a rodziny podobnie jak i te wielkie, zwane narodami, oraz ta największa, jaką jest społeczeństwo, witają ten rok najlepszemi uczuciami swej biednej natury ludzkiej i pragną widzieć w nim rok szczęśliwszy od lat ubiegłych...

Tem niemniej ukazanie się na widowni nowego roku zaznacza się tym razem poważniejszemi troskami natury gospodarczej, troskami, które, zdaje się wywołał podwójny kryzys: kryzys zaufania i kryzys autorytetu. W jak wielu to domach dzisiejsze słońce zapali swe blaski nad wygasłemi ogniskami, pustemi stołami, nad bezczynnie oddawna założonemi rękoma, małemi dziećmi nieobdarowanemi! Przeżywamy ciężką godzinę niemocy finansowej ludów. Unosi się ona i ciąży nad nimi niby ponury meteor, niosący w swem łonie przyszłość brzemienną niepewnością. Ojcowski głos Najwyższego Pasterza, współczujący i, mimo wszystko optymistyczny, akurat miesiąc temu oznajmił: „Nie jest możliwem, by wszystko zależało od ludzi, ich woli i ich zamysłów. Ludzie przygotowali tę niedolę, mając bez wątpienia nadzieję sami pokierowania wypadkami. Tymczasem, wprost przeciwnie, sami zostali przez wypadki porwani, przez nie pokonani i doprowadzeni prawie do niemocy. I oto oni teraz niepokoją się, miotają się, przechodzą morza i góry, dyskutują i stawiają wnioski.

Zaiste, rok nowy zapowiada wielką aktywność państw, usiłujących, o ile możliwe, w sposób najbardziej doskonały urzeczywistnić pokój. Wreszcie ma się nadzieję, że Opatrzność raczy wspomóc dobrą wolę i szlachetne wysiłki człowieka, w duszy którego trwa wciąż i promienieje boskie poczucie ładu, harmonji i dobra; chętnie wierzy się, wbrew wszelkim katastrofalnym przewidywaniom, że świat jest skłonnym do współżycia pokojowego tak, jak go Bóg stworzył, i że narody dadzą się uzdrowić, jak Bóg tego chce. Zamierza się realizować wyższy poziom cywilizacji, przy której państwa, dzięki wzajemnemu zrozumieniu i współpracy, odnalazłyby wreszcie „concordia discors" swoich interesów, harmonję swoich aspiracyj.

W każdym razie pewnem jest, że nikt nie może zamknąć się ani w wieży z kości słoniowej ani w twierdzy opancerzonej przeciw innym, że, przeciwnie, zejść trzeba na świętą arenę prawa, na to forum wolnej i lojalnej dyskusji, gdzie każdy przedewszystkiem powiedzieć może swoje słowo w imię przedewszystkiem wspólnego dobra ludów. W istocie ludy chcą żyć, pracować, kochać się nawet; najbardziej niż kiedykolwiek czują one, iż potrzebują jedne drugich i niczego bardziej nie pragną, jak po bratersku, w imię Boga i ludzkości uścisnąć sobie dłoń.

Takie są bez wątpienia, twoje, Panie Prezydencie, uczucia, dążenia twego wspaniałego Narodu, skłonnego z natury swojej do pracy pokojowej, do postępu, do rycerskiej dobroci, do uczuć boskich i ludzkich.

W tem mocnem przeświadczeniu, kierują się do ciebie, Ekscelencjo, moje życzenia zdrowia i szczęścia twego osobistego, twego godnego Rządu, całego szlachetnego Narodu Polskiego i jego największej pomyślności.

Londyn błaga o rozbrojenie.



W londyńskiej katedrze św. Pawła arcybiskup Canterbury odprawił solenne nabożeństwo na intencję rozbrojenia. W modłach wzięli udział czołowe osobistości angielskie i korpus dyplomatyczny. Obrazek przedstawia nam moment udawania się do świątyni nadburmistrza Londynu Jenksa.

Kalendarz podatkowy na styczeń 1932 r.

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu styczniu b. r. płatne są następujące podatki:

1) do 15 stycznia b. r. — zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w grudniu 1931 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I do V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 stycznia b. r. — zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za IV kwartał 1931 r. w wysokości $^1/_8$ kwoty podatku, wymierzonego za rok 1930, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe;

3) do 7 stycznia b. r. — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, potrącony w miesiącu grudniu 1931 r.

Nadto płatne są w styczniu b. r. zaległości odroczone na raty z terminem płatności w styczniu b. r. tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatności w tym miesiącu.

Aresztowanie pracownika rozwiązuje umowę o pracę.

Zasadniczy wyrok Sądu Najwyższego.

Na wokandzie sądowej znalazła się interesująca sprawa, która ostatecznie rozstrzygnęła sporną dotychczasową kwestję, **czy aresztowanie pracownika państwowego, lub prywatnego automatycznie rozwiązuje umowę o pracy.**

Swego czasu p. I. C. w związku z ujawnieniem pewnej afery oszukańczej został osadzony w areszcie i po kilku dniach zwolniony, **wskutek umorzenia przeciwko niemu dochodzenia.**

Pan I. C. był pracownikiem jednej z większych firm przemysłowych. Gdy po zwolnieniu z aresztu zjawił się w firmie, właściciele nie chcieli go przyjąć do pracy, ani wypłacić trzymiesięcznego odszkodowania. Pracownik, po bezskutecznych pertraktacjach, skierował skargę do sądu okręgowego.

Sąd okręgowy, po rozpatrzeniu sprawy, **przyznał p. I. C. wynagrodzenie za trzymiesięczny okres i urlop.**

Firma odwołała się do sądu apelacyjnego, który jednak zatwierdził wyrok pierwszej instancji. W rezultacie sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Najwyższego, który uchylił wyrok poprzednich instancyj i orzekł, że **panu I. C. nie należy się ani za urlop, ani trzymiesięczne odszkodowanie.**

Orzeczenie swe Sąd Najwyższy oparł na artykule 19 ustawy o pracownikach umysłowych. Artykuł ten przyznaje pracownikowi trzymiesięczne odszkodowanie w wypadku niestawienia się do pracy z powodu nieszczęśliwego wypadku.

Sąd Najwyższy orzekł, że aresztowanie pracownika, niezależnie od wyników śledztwa, wytoczonego przeciwko niemu, **nie może być traktowane, jako nieszczęśliwy wypadek i uprawnia pracodawcę do natychmiastowego rozwiązania umowy z pracownikiem, bez trzymiesięcznego odszkodowania.**

Z tych względów Sąd Najwyższy nie przyznał panu I. C. żadnego odszkodowania. Orzeczenie to posiada zasadnicze znaczenie i będzie stosowane we wszystkich podobnych wypadkach.

Wojna z „bandytami".



Japończycy dla upozorowania konieczności walk na pewnych terytorjach Mandżurji tłumaczą, że walczą z „bandami" chińskiemi. Dwóch takich „bandytów" widzimy skrępowanych na obrazku odprowadzanych przez żołnierza japońskiego.

Sprawy robotnicze.

Tramwaje łódzkie wymówiły pracę wszystkim pracownikom.

Spółka akcyjna „Łódzkie Koleje Elektryczna" wymówiła pracę z d 1. kwietnia br. wszystkim zatrudnionym tam pracownikom. Wymówienie to pozostaje w związku z zamierzoną obniżką płac, oraz z reorganiacją pracy, przyczem reorganizacja ma na tem polegać, aby ilość pracy w ciągu dnia nie była określana, a jedynie liczba godzin pracy w ciągu tygodnia wynosiła 46.

5.349.000 bezrobotnych w Niemczech.

W okresie od 1 do 15 grudnia 1931 r. liczba bezrobotnych wzrosła o 290 tysięcy osób, osiągając na 15 grudnia olbrzymią cyfrę 5.349.000, podczas gdy w tym samym czasie w roku 1930 liczba bezrobotnych wynosiła 3.977.000 osób.

Obniżenie zarobków górniczych na Śląsku Opolskim.

Sąd rozjemczy w Gliwicach w dniu 28 grudnia ub. roku obniżył zarobki górnicze na Śląsku Opolskim o 10 procent z ważnością od 1 stycznia do 30 kwietnia 1932 r.

Huty w Hamborn nieczynne.

Huty Thyssena w Hamborn unieruchomiły wszystkie oddziały na przeciąg 14 dni z powodu braku zamówień.

Czas pracy w kopalniach węgla.

W dniu 7 stycznia 1932 r. odbędzie się w Genewie posiedzenie delegatów rządowych w sprawie zawarcia międzynarodowej umowy węglowej, dotyczącej ograniczenia czasu pracy w górnictwie węglowem, zgodnie z powziętemi w czerwcu br. uchwałami Międzynarodowego Biura Pracy. W obradach weźmie również udział delegat rządu polskiego.

112 tysięcy bezrobotnych na Śląsku Opolskim.

Liczba bezrobotnych na Śląsku Opolskim wzrosła w ostatnim czasie o 12.739 osób do ogólnej liczby 112.046. Jest to największa liczba bezrobotnych od początku przesilenia gospodarczego w Niemczech. Tym razem klęska bezrobocia dotknęła głównie robotników rolnych i leśnych.

Wypowiedzenie pracy w zakładach Borsiga.

Koncern Borsiga **w Borsigwerku pod Bytomiem** wypowiedział pracę wszystkim urzędnikom, zatrudnionym w działach hutniczych. Urzędnicy kopalń i koksowni nie otrzymali wypowiedzenia.

Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Sąd Najwyższy powziął w pewnej sprawie zasadniczą uchwałę, że pracownik komunalny nie może żądać wynagrodzenia ustawowego za godziny nadliczbowe, jeżeli nie był przyjęty do służby na czas oznaczonych godzin.

Chińscy studenci w wojnie z władzami.



W Nankinie wybuchła groźna rewolta studentów, domagających się od rządu chińskiego ostrzejszego wystąpienia wobec Japonji. Studenci napadali na redakcje gazet, budynki rządowe, parlament, niszcząc i demolując wszystko. W starciu z policją padło po obu stronach wielu zabitych i rannych. Powyżej przedstawiony jest gmach, w którym mieści się siedziba rządu nankińskiego.

Z całej Polski.

Niezwykłe odkrycie.

Warszawa. W kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze dokonano niezwykle sensacyjnego odkrycia, które z pewnością rzuci wiele światła na rzeź Pragi i historję z tą rzezią związaną. Niejaki Balcerowski z Pragi poświęcił się ostatnio badaniu historji tego kościoła, który został w 1811 r. zburzony na rozkaz Napoleona ze względów strategicznych, a podczas swoich badań natrafił w jednej z piwnic na czaszki i piszczele 140 osób. Prawdopodobnie pochodzą one z 1794 r., z czasów rzezi Pragi, dokonanej przez generała rosyjskiego Suworowa.

57 budynków pastwą pożaru.

Lwów. W Suchodole w pow. kopyczynieckim wybuchł katastrofalny pożar z powodu wadliwej budowy komina. **Pastwą ognia padło 75 budynków gospodarskich,** w tem 21 domów mieszkalnych, **inwentarz żywy i martwy oraz wszystkie zbiory.** 21 rodzin pozostało bez dachu i bez środków do życia. Szkoda wynosi około 100.000 zł.

Na licytacji sprzedano konia za 10 zł. i 10 groszy.

Poznań. Gazety poznańskie donoszą, że na licytacji, przeprowadzonej przez komornika sądowego w Rogoźnie pow. obornicki, sprzedano zupełnie dobrego konia za 10 złotych i 10 groszy. Licytacja ta odbyła się na pokrycie zaległości podatkowych jednego z tamtejszych włościan, któremu sprzedano ostatniego konia.

Śmierć listonosza pod lodem.

Kartuzy na Pomorzu. Listonosz Jan Dawidowski, jadący z Kartuz na rowerze, chcąc sobie skrócić drogę, wjechał na jezioro pokryte lodem. W odległości kilkadziesiąt merów od brzegu lód załamał się a nieszczęśliwy wpadł do jeziora i utonął. Zwłok ani zatopionej poczty nie wyłowiono.

Kasjer magistratu popełnił samobójstwo.

Kalisz. Koło glinianek cegielni Kłodeckiego odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru kasjer magistratu m. Kalisza Ryszard Neuman.

Skarb pod Chęcinami.

Kielce. W Kielcach tuła się oddawna legenda o skarbie, zakopanym jakoby przez oddziały powstańcze w r. 1863. Skarbu tego poszukiwały podobno w swoim czasie władze rosyjskie. Obecnie zabrała się do szukania zakopanych skrzyń ze złotem trójka kupców żydowskich, mająca do pomocy, jakoby wskazówki umierającego starca i podarowaną przez niego mapkę. Poszukiwacze skarbów byli już na ich tropie, ale w pracy przeszkadzały im duchy, ciskając na nich odłamkami skał. Wezwali więc na pomoc cadyka - cudotwórcę. Ale i ten dostał kamieniem w plecy od tajemniczych strażników skarbu. Uciekli zatem wszyscy i wyprawa się nie udała. Nadto jeden z poszukiwaczy, Kupenberg, zaziębiwszy się podczas kopania w zimową noc, zmarł po uporczywej chorobie. Tajemnica skarbu pozostała nadal tajemnicą.

Za „konszachty z djabłem".

Piotrków. Do wsi Jutroszew (pow. piotrkowski) powrócił z wojska St. Rózga. Zapoznawszy się w wojsku z radjotechniką, b. żołnierz począł zakładać w rodzinnej wsi anteny i radjoaparaty. Budziło to wśród sąsiadów podziw, zabobonny strach i nienawiść. Podejrzywano Rózgę, nie na żarty, o konszachty z djabłem. W tych dniach, podczas nocy trzej mieszkańcy Jutroszewa, zaczaiwszy się za węgłem, obrzucili czarownika kamieniami. Rózga, zalany krwią, padł na ziemię i skonał. Badani przez policję sprawcy okrutnego czynu zeznali, że nie mieli zamiaru zabić Rózgę, ale tylko idący za nim „cień", który według nich był ucieleśnionym djabłem.

Pożar całej wsi.

Brześć nad Bugiem. Z nieustalonej przyczyny spłonęła doszczętnie wieś Nadmokrowo (pow. łuniniecki). Straty sięgają 100 000 złotych. Ofiar w ludziach nie było.

Rozmaitości.

Serce matki widzi wszystko.

Stanisław Szarwat, ze wsi Srocho (powiat piotrkowski) przed wielu laty wyemigrował do Kanady i od 15 lat nie dawał o sobie żadnej wiadomości. Rodzina cała przekonana była, że Stanisław nie żyje, tylko matka jego, staruszka w podeszłym wieku, utrzymywała uparcie, że żyje i wróci. Wreszcie przed paru tygodniami staruszka zwołała dzieci i wnuki, oświadczając, że ma im coś ważnego do powiedzenia. Gdy zaciekawieni otoczyli ją kołem, Szarwatowa wyjawiła im, że „widzi" Staszka, jak jedzie okrętem z dalekich stron do ojczystego kraju. Opisała szczegółowo jego strój i wygląd i zapewniła w końcu, że ma on na policzku głęboką bliznę od rany, otrzymanej podczas jakiegoś wypadku. Rodzina nie przejęła się bardzo tem opowiadaniem. Ot przywidzenia starej matki. Jednakże w kilkanaście dni potem, uznany za zmarłego Stanisław Szarwat zapukał do drzwi rodzinnego domu. Wygląd jego zgadzał się z opisem staruszki. Twarz jego przecinała głęboka szrama. Radość z powrotu syna, którego uważano za zmarłego, była wielka. Serce starej, kochającej matki wyczuło i przewidziało wszystko.

Belgijski miljoner — piechurem.

Donoszą z Medjolanu, że przybył tam 24-letni belgijski hrabia van Boom Broek, który drogę z Brukseli do Medjolanu odbył piechotą. Podróż swoją zaczął 1 listopada a poza koniecznym przejazdem okrętem do Afryki, zamierza maszerować aż do Kongo, czyli przejść 10.000 kilometrów. Spacer ten mieści w sobie poza tem jeszcze i tę trudność, że piechur zobowiązał się naskutek zakładu przebyć swą całą podróż bez grosza w kieszeni. Ten ostatni warunek stoi w rażącej sprzeczności ze stałym trybem życia hrabiego, którego majątek wynosi pół miljarda franków. Oryginalny ten piechur odbył już w r. 1925 podobną wycieczkę, mogącą być uważaną za rekord hartu. Gdy matka hrabiego ciężko zachorowała złożył, wówczas mając 18 lat, ślub, że po jej wyzdrowieniu uda się piechotą z Brukseli do Rzymu. I ślubowania swego szczęśliwie dotrzymał.

Tragiczny koniec „króla" przemytników.

W miejscowości Albany (stan Nowy Jork) został zamordowany Jack Diamond w kilka godzin po uniewinnieniu, przez dwóch niewykrytych dotąd sprawców, którzy wtargnęli do jego pokoju i zabili go kilkoma strzałami w głowę. Był to trzeci zamach na życie Diamonda. Diamond liczył 36 lat. Właścicielka hotelu, w którym mieszkał Jack Diamond, zeznała, iż zaprosił on do siebie gości, prawdopodobnie by uczcić swe uniewinnienie. Nad ranem goście się jeszcze nie rozeszli; wtedy przybyło dwóch nieznanych osobników, którzy się zmieszali z gośćmi. Istnieje przypuszczenie, że Jack Diamond zamordowany został nad ranem, gdyż w pewnej chwili wszyscy jego goście rzucili się do ucieczki. Zwłoki przemytnika noszą ślady kul rewolwerowych dużego kalibru, które wystrzelone zostały zbliska w tył czaszki. Policja aresztowała żonę Diamonda i właścicielkę hotelu. Żona Diamonda zapewnia o swej niewinności.

Tabaka znowu wchodzi w użycie.

Mogłoby się zdawać, że tabaka i zwyczaj niuchania tabaki wyszedł już z użycia. Że tak nie jest, świadczy o tem statystyka sprzedaży tabaki w Czechosłowacji, gdzie co rok konsumuje się ok. 90.000 kg. tabaki, a w ciągu ostatnich 5 lat skonsumowano 46 wagonów tego wonnego ziela.

SPORT.

Naprzód Lipiny bije Garbarnia Kraków 3:1.

Lipiny 6. I. 5000 widzów zebrało się na boisku Naprzodu mimo, że musieli przebyć ciężką drogę, brnąc w błocie, gdyż dojścia znajdują się w stanie fatalnym; tym trudnym warunkom dotarcia na plac boju nie przypisywali widzowie żadnego znaczenia, każdy bowiem śpieszył się by zdobyć odpowiednie miejsce i być świadkiem spotkania między mistrzami Ligi Państwowej Garbarnią Kraków a mistrzem Śląska Naprzodem.

Zwyciężył Naprzód, grał bowiem ofiarnie, a doskonałej grze technicznej i taktycznej Garbarni przeciwstawił niezłomną wolę zwycięstwa. Zwycięstwo Naprzodu jest też w pełni zasłużone i świadczy wymownie, że mistrz Śląska po męczących walkach o wejście do ligi wrócił do swej dawnej formy. Wygrana Naprzodu ma jeszcze jedno dalsze znaczenie, dowiodła mianowicie, że i zwycięstwo nad Wisłą nie było przypadkowe. Piękne te dwa sukcesy wyryte zostaną zatem złotemi zgłoskami w historji rozwoju Naprzodu, jednego z najstarszych klubów polskich — Śląska.

Z piłkarskich boisk Śląska.

Wczoraj rozegrano na Śląsku szereg piłkarskich spotkań towarzyskich mimo, że boiska niejednokrotnie nie nadawały się do gry, wskutek rozmokłego terenu, spowodowanego odwilżą.

I. F. C. — Słowian 5:0 (3:0)
T. S. 20 — Policyjny K. S. 4:2 (1:1).
K. S. 06 — Śląsk Świętochłowice 1:0 (1:0)
Naprzód — Strzelec Pawłów 1:3 (1:0)
Sparta — Strzelec 5:2 (3:1)

Puhar „Juvelia".

Z cyklu gier o puhar „Juvelia" odbyło się tylko jedno spotkanie, a mianowicie:

Ruch — Kolejowe P. W. 8:0 (4:0).

przy słabem zainteresowaniu i w nieszczególnych warunkach terenowych.

Ruch był drużyną o całą klasę lepszą, panował niepodzielnie na boisku i nie dopuścił swego przeciwnika wprost do głosu.

* * *

W tabeli rozgrywek o puhar „Juelia" prowadzi nadal K. S. Chorzów, a wyjaśnienie sytuacji przyniesie dopiero przyszła niedziela, w której odbędzie się najważniejszy mecz rozgrywek Ruch — K. S. Chorzów w Chorzowie. Ligowcy muszą mecz ten wygrać, aby dogonić Chorzowian w punktacji, a jeżeli im się to uda, wówczas odbędzie się decydujące spotkanie o tenże puhar między temi drużynami na boisku neutralnem.

Śląsk pod znakiem boksu.

Onegdaj gościły na Śląsku dwie zagraniczne drużyny bokserskie: „Heros" Berlin i „A. B. C." Wrocław, które rozegrały tu trzy towarzyskie spotkania bokserskie.

Pierwsza drużyna walczyła w Siemianowicach z A. Z. P. 10:6 i w Rudzie z „Slavią" 9:7, wychodząc z obu spotkań zwycięsko. Sensacją zawodów bokserskich w Rudzie była przegrana Woczki do Blauroka.

Trzecie spotkanie zostało rozegrane wczoraj w Katowicach między A. B. C. Wrocław a Policyjnym. Zawody powyższe stały na dość wysokim poziomie. Oto techniczne wyniki walk od wagi muszej do półciężkiej. Stencel nokautuje w II rundzie Leszczyńskiego (P.), Bach remisuje z Nowakowskim, Sewczyński zwyciężył na pkt. Cichosa, Zachlod remisuje z Hochhauserem, Konieczny bije na pkt. z Mannem, Makosz ulega na pkt. Wenzlowi, zaś Wystrach wypunktował wysoko na pkt. Lohra.

Dział handlowy.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 4 stycznia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: żyto 27.25, pszenica 24.50—24.75, jęczmień 64—68 kg. — 20.50—21.50, 68 kg — 22.25—23.25, browarowy 25.50—27.01, owies 22.75—23.25, mąka żytnia 65 proc. 37.50—38.50, pszenna 65 proc. 36.25—38.25, otręby żytnie 15.75—16.25, pszenne 14.00—15.00, pszenne grube 15.00—16.00, rzepak 32.00—33.00, gorczyca 33.00—40.00, groch Wiktorja 24.00—28.00, Folgera 29.00—32.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 5 stycznia 1932 r.

Dolar amerykański 8.90 1/10 zł. Funt szterlingów angielskich 30.22 zł. 100 franków francuskich 34.96 zł. 100 koron czeskich 26.35 zł. 100 franków szwajcarskich 173.77 zł. 100 guldenów holenderskich 357.80 zł. 100 lei rumuńskich 5.33 zł.

Światowa produkcja pszenicy.

Urząd rolnictwa w Waszyngtonie szacuje produkcję pszenicy w 42 państwach (bez Rosji i Chin) w roku 1931 na 3538 miljonów buszli, wobec 3655 miljonów buszli przed rokiem.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Sobota „Hiszpańska Mucha" 19.30.
Sobota „Rewja Sylwestrowa" 22.00.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Piątek, dnia 8 stycznia „Tosiek" Knurów o godz. 19.30.
Piątek, dnia 8 stycznia „Księżniczka Ollala" Tarn. Góry o godz. 19.30.
Poniedziałek „Księżniczka Ollala" Rybnik — 19,30.

Sprawy towarzystw.

Z życia tow. mand. i wyc. „Jaskółka" woj. śląskiego.

Katowice I. Bal maskowy w sali Strzechy Górniczej dnia 1. II. br.

Katowice-Załęże. Uroczysty obchód gwiazdkowy, nadzwyczaj urozmaicony w sali p. Kobica przy ul. Wojciechowskiego w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 16.

Katowice-Zawodzie. Zebranie mies. w sobotę, dnia 16 bm. na sali Strzelnicy w Zawodziu. Lekcje graczy w każdą sobotę w tym samym lokalu o godz. 19.30.

Mała Dąbrówka. Gwiazdka dla członków w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 14 w sali p. Plotnika.

Nowa Wieś. 10 bm. o godz. 10 walne zebranie w sali p. Witolowej.

Imielin. Walne zebranie 10 bm. o godz. 14 w ognisku towarzystwa.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Cennik drobnych ogłoszeń.

Pierwsze słowo 10 groszy, każde następne 5 groszy, tłusty druk 10 groszy, jedno ogłoszenie najmniej 60 groszy. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwyżej 30 słów. Na wysyłkę zgłoszeń do administracji nadesłać 35 groszy. Należytość może być płatna w znaczkach pocztowych.